

Powiedziałem do duszy mej, bądź spokojna i pozwól, by ciemność zstąpiła na ciebie,
Bo będzie to ciemność Boga. Jak w teatrze -
Światła zostały zgaszone, by zmienić scenę
Z pustym dudnieniem kulis, z przesunięciem ciemności na ciemność,
I wiemy, że wzgórze i drzewa, daleka panorama
I dumna, imponująca fasada zostały uprzątnięte -
Lub jak w metrze, gdy pociąg zbyt długo stoi pomiędzy stacjami
I rozmowa narasta, a potem z wolna przechodzi w milczenie,
I widzisz poza każdą twarzą coraz głębszą pustkę
I wzrastające przerażenie - że nie ma o czym myśleć;
Lub pod narkozą, gdy umysł jest świadom, lecz świadom niczego
Powiedziałem do duszy mej, bądź spokojna, czekaj bez nadziei,
Bo byłaby nadzieją niewłaściwych rzeczy; czekaj bez miłości,
Bo byłaby miłością niewłaściwych rzeczy; jest jeszcze wiara,
Lecz wiara, nadzieja i miłość - wszystkie są w oczekiwaniu.
Czekaj bez myśli, bo nie jesteś gotowa do myśli:
Tak że ciemność będzie światłem, a bezruch tańcem.

T.S. Eliot, "East Coker" (fragm.)
tłum. Krzysztof Boczkowski